

PRENUMERATA.

W Łodzi:

Rocznie 12 50.
Półrocznie 7 50.
Kwartalnie 4 50.
Miesięcznie 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE
Rocznie 12 50.
Półrocznie 7 50.
Kwartalnie 4 50.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przysyła się do Henryka Hirszfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego niemieckiego. Tamże nabýváć można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz poleć lub za jego miejsce 6 kop., z następstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekreślę: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamowy: za każdy wiersz 12 kop.

Stale 3 wierszowe ogłoszenia utrzymywane po 2 miesięcznie.

Od ważności przewyższających 10 rubli następstwo dodatkowe ogólne 6 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Antoniego z Padwy.
Jutro: Bazylego B. D. K.
Wschód słońca o godz. 3 m. 41. Zachód o godz. 8 m 17.
Długość dnia godz. 16 m. 36. Przychył dnia godz. 8 m. 58

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajcbmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadsyłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

OD ADMINISTRACYI.

Szanownych prenumeratorów naszych upraszamy o wczesne nadsyłanie przedpłat, w celu uniknięcia przerw w wysyłce „Dziennika.”

Z sekcji technicznej.

Ostatnie dwa miesięczne zebrania sekcji technicznej, oddziału tujejszego towarzystwa popierania przemysłu i handlu, poświęcone były dwóm odczytom p. inżyniera S. Lisieckiego, o najnowszym sposobie wyrobienia rur bez szwu, wynalezionym przez braci Mannesmann. Jako wtępad odczytu p. L. służył odczyt inżyniera p. W. Dobrzyńskiego o dotychczasowym wyrobie rur z blachy żelaznej.

Rury tak zwane „ciężne”, używane do urządzeń gazowych, wodociagowych, ogrzewań, wiercenia studzien artezyjskich i t. d., wyrabiają się z podłużnie skręcanych blach, które w specjalnych piecach rozgrzewają się do temperatury spawalności i w tym stanie są przeciągane przez rodzaj okrągłych lejki, umieszczonych przed piecem. Brzegi zawiązują się blachy spawają się ze sobą i wytwarza się rura. Proces ten odbywa się stopniowo, t. j. przeciąganie powtarza się kilka razy, poczem rury podlegają kilkakrotnemu również przewalcowywaniu, dla nadania im zupełnej okrągłości i gładkości.

Rury w ten sposób otrzymane posiadają podługny szew, w którym nastąpiło spójnienie się blachy. Oczywiście w tym miejscu cząsteczki i włókna żelaza nie są tak ściśle związane ze sobą, jak w samej blasce użytej na rurę, a wskutek tego szew, jakkolwiek niewidoczny dla oka, nie pozwala wyzyskać dostatecznie wytrzymałości materiału użytego na rurę. Przed kilku laty wynaleziono w Ameryce sposób wyrobienia rur ze szwem idącym śrubowo po ich powierzchni. Rury te mają być 2 do 3 razy wytrzymałsze od poprzednich, nie jest to wszakże ostatnim wyrazem dobrego użytkowania materiału. Ideałem pod

tym względem byłoby wytworzenie rury, w której włókna metalu szłyby, nie w kierunku osi rury, jak to ma miejsce w najwypierw omawianych rurach, lecz po linii śrubowej, jak w amerykańskich, a która równocześnie wcale nie posiadałaby szwu.

Ideal ten udało się osiągnąć inżynierom Reinhardtowi i Maksowi Mannesmann z Remscheid i to osiągnąć na bardzo prostej zasadzie.

Przeznaczają oni pełny okrągły słupek metalu, w kierunku jego osi, między dwoma wałkami, których osie są nieco odchylone w dwie różne strony od kierunku osi słupka. Ruch obrotowy wałków, wskutek odchylenia ich od osi słupka, nadaje temu ostatniemu ruch podwójny, a mianowicie: postępowy i obrotowy. Ponieważ zaś wałki mają kształt stożków, a słupek wchodzi od ich wewnętrznej strony, t. j. w miejscu, gdzie odległość wałków jest największą, przeto musi on uległ zgnieceniu przez wałki. Równocześnie, wskutek coraz większej średnicy wałków, wzrasta prędkość postępową i obrotową gniecionej (przedniej) części słupka. A że tylni jego koniec, wchodzący między wałki, porusza się nadal z mniejszą prędkością, więc przednia część słupka ulega odkształceniu: cząsteczki metalu zsuwają się zeń równocześnie w kierunku obrotu i w kierunku osi i układają się w pierścieniu. Po przejściu całego pełnego słupka przez wałki dostajemy rurę.

Cień podobieństwa do procesu wytwarzania się rury otrzymamy nasmarowawszy czubek palca czemś lepkiem i włożony na palec od rękawiczki. Gdy zaczniemy ściągając rękawiczkę, nie odwracając jej na lewą stronę, wówczas palec rękawiczki, zsuwając się z ręki, będzie tworzył ciało pasty — rurę.

między przykładem tym, a rzeczywistością zachodzi wszakże ta wielka zasadnicza różnica, że wałki z taką siłą cisną na słupek, iż tenże pęka w swym wnętrzu. Ponieważ zaś słupek równocześnie się obraca, przeto pęknięcia te następują bez przerwy we wszystkich kierunkach, czyli, że wewnętrzne cząsteczki oddalają się od środ-

ka słupka i pociągnięte przez zewnętrzną, na które bezpośrednio działają wałki, przyjmują udział w ich układaniu się po linii śrubowej.

Tęgo rodzaju działania wałków na słupek tłumaczy nam otrzymywanie sposobem braci M. czegoś tak nieprawdopodobnego, jak rura zamknięta z obu końców. A jest to niesłychanie prostem: potrzeba tylko zaostrić końce słupka, który ma być walcowany; wówczas wałki cisną dostatecznie silnie jedynie na środkową część słupka, w środku zatem tylko wytwarza się pusta przestrzeń, a końce zostają zamknięte.

Oto jest podstawa nowego sposobu fabrykacji rur, który, jak zobaczymy, może zrobić przełom we wszystkich gałęziach przemysłu.

Musimy się jeszcze chwilkę zatrzymać nad techniczną stroną wynalazku, aby wykazać, że jeżeli sam pomysł można nazwać genialnym, to i pokonanie trudności dla urzeczywistnienia go, na to samo miano zasługuje.

Z ogólnego opisu zasady walcowania można już wnioskować, iż wytwarzanie się rury odbywa się przy jednorazowym przejściu słupka metalu przez wałki. Tak jest rzeczywiście. A gdy weźmiemy na uwagę, iż materiałem przewalcowywanym jest stal w najlepszych gatunkach — to nie zadziwi nas to może, że na wytworzenie, przy jednorazowym przewalcowywaniu, to jest w ciągu pół minuty, rury np. 5 metrów długości, o 15-centymetrach zewnętrznej i 10 centym. wewnętrznej średnicy, potrzeba jest pracy 6,550 koni parowych!

aby tak olbrzymią pracę zgromadzić i jednostajnie ją oddać wałcom, potrzeba było przedewszystkiem z gruntu zmienić budowę maszyn parowych walcowniczych. Dotychczas kola rozpędowe tych maszyn pracowały z prędkością obwodową 30 metrów na sekundę.

Próby dokonane przez Mannesmann’a w Komotau dowiodły, iż kolo rozpędowe z żelaza lanego, ważące kilkasć centarów, rozpadło się w kawałki po osiągnięciu 40 metrów prędkości obwodowej, jedynie skutkiem działania siły odśrodkowej. Mannes-

manni zbudowali kolo rozpędowe, pracujące z prędkością obwodową 100 metrów na sekundę i osiągnęli taką niesłychaną prędkość przez budowę pierścienia kola ze stali walcowanej, kształtu rylniki, w którą namotane są liczne zwoje drutu stalowego, jak również przez bardzo racjonalny i oryginalny rozkład ramion kola rozpędowego.

Budowa powyższa dozwala wytwarzać rury, wymagające pracy 50,000 koni parowych. Jestto ciwliwio maximum zużywanego w zakładach Mannesmannów.

Drugą trudność stanowiła konieczność zastosowania kół zębatych i sprzęgaczy do przenoszenia ruchu z wału maszyny na wałki stojące ukośnie nad sobą. Znanę dzisiaj kół zębata musiałyby, przy olbrzymim zapotrzebowaniu pracy, otrzymać potworne wymiary i zużywałyby się mimo to bardzo szybko. Mannesmanni wynaleźli zupełnie nowy typ kół zębatych, których oście mogą stać względem siebie pod dowolnym kątem (a więc tasama para kół może służyć za kół czołowe i stożkowe) i w których zużycie się jest nieprawdopodobnie małe.

Co do sprzęgaczy — to nie istniały dotychczas sprzęgacze, przenoszące z matematyczną dokładnością ruch jednego wału na drugi stojący dość pod kątem. Mannesmanni sprzęgacze takie, również niezwykle proste, zbudowali.

Jak same te trzy udoskonalenia wystarczyłyby do otoczenia sławą imienia wynalazców. Są one jednak tylko drobiazgiem w porównaniu ze świetnymi rezultatami, jakie wydała nowa metoda walcowania rur.

Energiczne działania wałków na materiał przerabiany na rurę, powoduje, iż najlepszą gwarancją dobroci otrzymanej rury, jest już samo wytworzenie się jej. Zły materiał rozpadła się w kawałki podczas walcowania. To też do wyrobu rur żelaznych używają Mannesmanni najlepszych gatunków stali. Oprócz tego nadają się i inne metale, czyste lub w spawie, jak np. miedź, glin, mosiądz, delta i t. p. Złożenie wałców Mannesmannów, oprócz

17) Henryk Gréville.

PIEŚŃ POŚLUBNA.

Tłumaczyła M. Z.

(Dalszy ciąg — patrz Nr 127).

Tak niewiele czasu, pół godziny zaledwie, a te pół godziny wyczerpały ją, jak wielki ból i cierpienie! Gdyby powrócił! Powinna wstać, zapanować nad sobą, nie pokazać mu łez swoich. Mężczyźni nie lubią płaczących żon, ostrzegła ją matka. Ale teraz nie o to jej szło! Była dumna i nie chciała, aby wiedział, w jaką przepaść smutków ją wtrącił.

Podniosła się z niesłychaną trudnością. Jakże była śmiertelnie zmęczona i osłabiona! Feliks wszedł z nią hardą, niemniej trochę zawstydzoną.

— Nie śpisz jeszcze? — spytał jakby nie spodziewając się jej tu zastać.

Skinięciem głowy odparła, nie mogąc przemówić i skierowała się do swego pokoju. Chwilę chód jej poruszył Armora. Nagle zdjął z lampy *abat-jour*; dojrawszy błąd, zmienioną twarz żony, podbiegł do niej.

— Albino, moja ty biedna, jedyna — szepnął wzruszony — zrobilem ci przykrość... Ale bo dla czegoś wymyśliłaś sobie takie niedorzeczne historie. Położyła mu rękę na usta. Niechaj tylko nie klamię! To jeszcze najgorsze.

— Pójdź moja jedyna, pójdź... Zaprowadził ją do sypialni, otaczając troskliwą opieką, pomógł jej rozebrać się i przeparszał tyściami stowy.

Przymiwała to wszystko z wdzięcznością, ale z takim głębokim smutkiem, że wy-

dało się jej, iż dotąd nigdy jeszcze nie cierpiała. W boleści matki było coś wyższego; tutaj było tyle gorzkości, że się jej wystydziła.

Gdy leżała już blada, wyczerpana, z oczyma podkrążonemi siną obwódka, Feliks poszedł zgasić lampę do salonu i powrócił do niej.

— Albino? Wszak ty nie na serwo myślałaś o tem? Przecież wiesz, jak bardzo cię kocham.

Przebaczyci mi z całego serca; to tak okropnie miedź żal do kogos, kogo się kiedyś kochało! Gdybyż tylko po takim przejściu zechciał swoich pieczęci oszczędzić!

XIX.

Uplęły trzy lata, w ciągu których Armor bardzo niewiele nowego stworzył: małą suitę na orkiestrę, która nie zwróciła wielkiej uwagi, kilka pieśni i kilka sztuk na fortepian. Teraz pracował nad muzyką do baletu dla opery; lecz sam nie był z niej zadowolony, a nadto odbierały mu odwagę wszelkie opóźnienia, jakim ulegała każda praca dla wielkiej opery przeznaczonej. Dla stworzenia czegoś ładnego trzeba mu było natychmiastowego bodźca, dzieła wymagające długoletniej pracy bynajmniej nie dodawały mu natchnienia.

W zamian jednak bawił się i rzucał pieniędzi bez rachuby w kółka przyjaciół, których rozweselał zawsze swoim dobrym humorem.

Jaka szkoda, że Armor jest próżniakiem — mawiał Destroches ze szczerem żalem.

Jakiego pani ma czarującego męża — mawiała do Albiny kobiety, zazdroścąc jej takiego szczęścia.

Albina uśmiechała się, wiedząc, że naj-

pierwszym obowiązkiem kobiety światowej jest okazywać zadowolenie ze swego losu; lecz mogła była dużo opowiedzieć, jakimi ofiarami w domu okupuje się humor męża, zepsutego powodzeniem.

W chwaleeniu Armora przed żoną było może i trochę złościwości. Kobiety opowiadały sobie różne historjki, dowodzące, że Armor oceaniany był nie tylko w prawdziwym świecie; zastanawiał się tylko nad tem, czy Albina wie o tem, czy nie; jeżeli nie wie, uważały, że była zupełnie głupia, bo cóż łatwiejszego jak się dowiedzieć, gdy się chce tego; jeżeli zaś wie, jakże mogła zachować tę zawsze spokojną, łagodną i uśmiechniętą minę, która stanowiła połowę jej wdzięku.

Rodzice Frédel nie mogli przyjść do siebie po śmierci jedynego wnuka. Oboje bardzo postarzeni się; zimą spędzić musieli na południu, czego wymagało nieustające bronchitis piana Frédel. Matka nie wiedziała nic o prowadzeniu się zięcia. Żyjąc w ciszy i spokoju, zdala od życia światowego, nic o niem nie wiedziała, nikt też nie miał sumienia zakłócać ich spokoju. Zresztą Albina wydawała się zadowoloną; a troskę, która widocznie jej życie znaczyła, przypisywano smutkom macierzyńskim.

Pani Frédel nie przągała dla córki swej drugiego dziecka, wiedząc, że żadne inne umarłego nie zastąpi, nadto obawiała się cierpień, trwoży o życie, jakie towarzyszyły pierwszemu porodowi.

Albina, nie wybierając spośród znanych kobiet jednej, której mogłaby zaudać i żyć z nią bliżej, stworzyła sobie jednak kółko prawdziwych przyjaciół; jedne, o wiele starsze, przywiązały się do niej skutkiem jej poważnego usposobienia; tej godności, jaką tęgnio całej jej życie; inne, równie młodsze, pociągnęła wdziękiem, jednocią upodobania idei. Znajdowały się również w towarzystwie jej kółko, kobie-

ty, które okazywały jej więcej sympatji niż mogła im oddać; ale spotykając je wszędzie, musiała być z nimi uprzejmą i grzeczną.

Między temi znajdowała się niejaka pani Dutard, żona utalentowanego muzyka, starszego cokolwiek od Armora, bardzo pracowitego, który dawał lekcyje, ażeby opędzić inne wydatki domowe.

Klara Dutard była powabną brunetką, żywą, śmiałą, dość młoda jeszcze, przystojną i mającą specjalny dar podobania się mężczyznom. Pełno ich zawsze było koło niej, a śmiech i docipy ani na chwilę nie ustawały; miała dar opowiadania najnieprzyzwoitszych rzeczy z miną naiwną szesnastoletniego dziewczątka. Mają jej najwięcej się śmiał, trochę głupkowato; poza muzyką był to człowiek bardzo średniej inteligencji.

W kółku osób poważniejszych nie wiadano, co myślał o pani Dutard, czy była po prostu wyznaczoną kokietką, czy też wesoła roztrzepaniem, nieczwła w gruncie. Albina trzymała się z daleka od niej z właściwą sobie ostrożnością; wiedząc jednak, że zdanie jej bardzo jest cennie, w jej kółku, wstrzymywała się od rzdzenia najniższego podejrzenia.

Armor przedstawiał jej swego kolegę Dutard'a, który spytał jej o pozwolenie przyrowadzenia swej żony; teraz wykręcił się było niepodobna; małżeństwo Dutard bywało wszędzie, tembardziej, że zapraszało się samo tam, gdzie o niem nie wspomniano, z tą naiwnością szczerą ze strony muzyka, który nie przypuszczał ani na chwilę, żeby ich umyślnie pominięto.

Feliksa bawiła z początku niesłychanie rozmowa z panią Klarą, która miała reputacyę kobiety sprytniej, gdy się mówi wszystko, co tylko przez myśl przechodzi, a nie jest zupełnie głupia, udało się może niejeden dowcip. Obojętność Albiny na

walców głównych, wytwarzających rurę, składają się jeszcze z walców pomocniczych, specjalnie zbudowanych, których zadaniem jest rozszerzać otwór rury i nadawać jej jednolitą grubość ścian, gładkość i ściśłość.

Wszystko to odbywa się za jednym zamachem i wytwarza produkt rzeczywiście znakomity.

Rury Mannesmannów są, przy tych samych wymiarach, przeciętnie 10 razy wytrzymalsze od zwykłych rur żelaznych ciągniętych, co najcięższe, wykazują wagę wytrzymałości od 15% do 30% większą od wytrzymałości materiału użytego do ich wyrobu. Z wielu przykładów przytoczę jeden: rurka ze stali, dającej się hartować, o 1 calowym otworze i 2 milimetrowej ścianie, nie okazała najmniejszych zmian kształtu przy 880 atmosferach wewnętrznego ciśnienia. Niemiecka doświadczalnia państwowa w Charlottenburgu nie miała silniejszych przyrządów do dalszych prób.

Na specjalnej wystawie, urządzony przed rokiem w Berlinie, wyroby Mannesmannów wzbudzały powszechny podziw. Były tam rury od 2 1/2 do 360 milimetrów średnicy, ze ściankami od 1 do 50 milimetrów grubości, 3 do 5 metrów długości, a jeden kawałek rury miał długości 15 metrów, t. j. 52 stopy polskie. Były rury wodociągowe o 100 milim. średnicy i 5 milimetrowych ściankach, wyginane węzłowato i próbowane na 150 atmosfer, były rurki o ściankach 1 1/2 milimetrowych zawijane w węzły i kokardy; wreszcie rury o ściankach i milimetrowych, wyciągane na zimno z rur o 6 razy grubszych ściankach i t. d., i t. d., a wszystkie bez żadnych rysów, pęknięć i skrzyń.

W celu eksploatacji tego wynalazku zorganizowała się towarzystwo „Deutsch-Oesterreichische Mannesmannröhren-Werke“ z kapitałem zakładowym 35 milionów marek. Posiada ono 4 fabryki, w Niemczech i Austrii i jedną w Anglii, które w tej chwili zatrudniają około 4,000 robotników. Każda z tych fabryk ma swój specjalny zakres wyrobów.

Bardzo jest ważną rzeczą, iż dotychczas puszczono w handel rury Mannesmannów, w niektórych tylko wymiarach są droższe od zwykłych żelaznych. Najwięcej rozpowszechniły się już rury do pras hydraulicznych, aż do 1,000 atm. ciśnienia, flaszki z dnem z jednej sztuki do kwasu węglanego, wreszcie rury do wiercenia ziemi i do wodociągów.

Zalety nowych rur w dwóch ostatnich zastosowaniach nie dają się dostatecznie podnieść. Absolutna okrągłość rur, jednokowowa grubość ich ścianek i wytrzymałość, pozwalają używać do wiercenia w ziemi rur o wiele cieńszych, a więc tańszych i lżejszych, niż dotychczas; ściśłość materiału daje możność zupełnie pewnego łączenia rur zapomocą gwintu, na koniec zastosowa-

wanie rur tych jako drągi do świderów i na same świdry, wszystko to dozwoli przedebrać skorupę ziemi do głębokości, o których dalsi nawet marzyć nie było można.

W zastosowaniu do wodociągów rury M. posiadają kilka olbrzymich zalet. Po pierwsze, jako wyrobione ze stali bogatej w węgiel chemicznie połączonej z żelazem, rdzewieją one o wiele mniej aniżeli rury z żelaza kutego, które przy samej fabrykacji, wskutek rozpalania ich aż do temperatury spawalności, tracą niewielką ilość węgla zawartego w żelazie... W tym samym dodatnim kierunku wpływa zupełna gładkość rur, zmniejszająca powierzchnię, na którą powietrze działa utleniająco.

Drugą zaletą rur stalowych jest elastyczność i wytrzymałość. Brak szwów pozwala wyginać rury w wielkie kołana, które, wstawione w przewod rurowy, mogą się zginać i prostować i zastępują wszelkie „rozszerzalniki“ niezbędne za względu na kurczenie się i wydłużanie całego przewodu, wywołane zmianą temperatury powietrza.

Przy większych przewodach z rur lanych wydają się być bardzo często wypadki pęknięcia rur, bądź z powodu podmycia gruntów na którym spoczywają, bądź z powodu niedbalogo ułożenia ich, bądź też wskutek uderzeń wody wywołanych przez raptowne zamknięcie zrybów przewodu.

Wytrzymałość i elastyczność rur wykluczają zupełnie takie wypadki.

Ostatnią wreszcie zaletą stali jest możność nacięcia na rurach tak delikatnego i równego gwintu, że można je łączyć ze sobą po prostu tylko za pomocą nasówek z gwintem, bez użycia jakichkolwiek materiałów uszczelniających. Dosyć powiedzieć, iż przewód rur w ten sposób łączony okazał się zupełnie szczelnym w ciśnieniu o 100 atmosferach wewnętrznego ciśnienia. Z tych własności rur wynika nieznana dotychczas lekkość, a więc tańszość urzędzenia i przewodu i wobec tego nie dziwnego, że towarzystwo eksploatujące wynalazek, zajęte jest wciąż olbrzymiami robotami. I tak np. w roku zeszłym wyrobiło między innymi: 24 mila angielskie rur 4 1/2 cala ang. do wodociągów w Faltale w Chile; kilka mil ang. 5 calowych rur dla Camerons Copper Mining & Smelting Co Ltd. w Chile; parę wiorst 9 calowych rur do naftociągów w Baku; 26 wiorst 4 calowych rur do naftociągów w Kodabeg na Kaukazu. W chwili obecnej towarzystwo zajęte jest rurami 400 milimetrowymi do dwóch przewodów długości 70 i 170 wiorst.

Trudno przewidzieć wszystkie zastosowania tego rzeczywiście największego wynalazku ostatnich czasów. Czasopisma techniczne donoszą ciągle o nowych horyzontach, które się dłoń otwierają. Widziera on się z nieprzepartą siłą wszędzie, gdzie chodzi o wytrzymałość lub lekkość, czy to ze względu na samą budowę, czy też na koszty przewożenia.

Rząd angielski zastępuje rurami Mannesmannów drewniane słupy telegraficzne, niszczone w Indjach przez termity. Marynarka używa ich jako maszty, artylerja ruska i niemiecka wprowadza je u siebie, przebrobione na lufy, osie do armat, lawety, torpedy i t. d.; walcownie przewalcowywnia je na sznury kolejowe nadzwyczaj lekkie i wytrzymałe. Inżynierzy myśli o zastosowaniu ich do budowy mostów, pontonów, badryków i t. p. Fabryki maszyn dążą do zastąpienia rurami temi ciężkimi walcownikami i różnymi częściami maszyn parowych. Kotłarnie używają ich do budowy kotłów rurowych. A gdy weźmiemy na uwagę, iż Komotan zaczyna wyrabiać rury o 600 milimetrach średnicy i że w tej chwili wypracowała się projekt złożony walców do rur o 1,200 milimetrach średnicy (t. j. 4 stopy i 2 cale polskie!) to nie ulega wątpliwości, iż w niedalekiej przyszłości wszelkie kotły parowe, upstrzone ze wszęch stron nitami, staną się anachronizmem i zastąpione będą stalowymi, bez szwów, które mogą być o 1/2 część od nich lżejsze.

To wszystko są fakty dokonane lub dokonywane się; co przyszłość nowego jeszcze przyniesie — zobaczmy.

Inżynier, p. Lisiecki zakończył swój odczyt, objaśniany licznymi rysunkami oraz fotografiami, nadesłanymi na przez pp. Mannesmannów, przykładem obchodzącym Łódź. Obliczył mianowicie, iż za tasane pieniądze, które kosztowałyby 600 milimetrowa rura magistralna z żelaza hanego, projektowana do intensywnych wodociągów, można mieć rurę stalową Mannesmannów, 4 razy wytrzymalszą i 4 razy lżejszą, t. j. 4 razy tańszą co do transportu i układania.

S. L.

Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU I HANDLU.

CLA.

W celu poparcia wywozu wyrobów bawelnianych z Rosji za granicę, zwrot cla, w ilości odpowiadającej opłacie celowej za materiał surowy, ma być dopelniony w walucie metalicznej, a nie kredytowej, w celu uniknięcia wpływu wahań kursu wekslowego. Mianowicie projektowany jest zwrot 1 r. 10 kop. met. od puda przędzy, 1 r. 30 kop. met. od puda tkanin i 1 r. 60 kop. metaliczn. od towaru ponowego (farbowanego na kolor adryanopolski).

W dniu 8 czerwca odbyło się pierwsze posiedzenie ogólnego zebraania rady państwa w sprawie nowej taryfy celnej.

DRUGI ŻELAZNE.

Zarząd kolei bałtyckiej przystąpił do budowy elewatora zbożowego w Rewlu. Koszt urządzenia elewatora wyniesie 180,000 rubli. Na zastaw zboża w elewatorze 25, średniego wzrostu, przyjemnej powierzchni, szare duze oczy wpatrywały się w nią z widoczną mieszaniną szacunku i zachwytu.

Przyjaciele pana Desroches'a są i naszymi przyjaciółmi; nasz mój będzie szczęśliwy...

To banalne zdanie zamierza na jej ustach; tak zdanie jej było mówić o mężu w chwili, gdy czuła go tak oddalonym od siebie! Młody człowiek skłonił się z podziękowaniem. Desroches ukradkiem obserwował Albine i zastanawiał się nad tem, jak głęboko była rana, którą otrzymała.

Pani Albino — rzekł wreszcie — może mam isć po Feliksa; pani wydaje się chorą?

Nie, nie, proszę pana; daj mi pan pokój, on się bawi...

Pomimowoli wypowiała te słowa z pewną gorącością i Desroches nie nalegał więcej. Zwracając się do młodszego człowieka, kala mu usiąść przy sobie i nadzwyczajnym wysiłkiem woli zapanowały nad sobą, zaczęła mu zadawać rozmaite pytania, chcąc go osmielić.

Leon nie zapominał nigdy o dobroci, jaką okazała mu tego wieczoru śliczna pani Armor, zoną znakomitego muzyka, taka czarująca w tej swojej bladoniebieskiej sukni, przy tych pojedynczych jasnych włosach, ślicznej szyi i czystym regularnym profilu. Nie zapomniał nigdy tego usudechu na tych utrętych ustach, auf spojrzeń głębokich, śródkiem oczu; nie wiedział że cierpi, lecz domyślił się, uczucia jej serdeczne głęboko musiały być dotknięte.

Z całej duszy współczuł tej czarującej kobiecie, która w smutku swoim zajmowała się i nim jeszcze, nieznajomym, niesmiałym...

Współczucie to stało się od tej chwili wielką potęgą jego życia całego.

Tymczasem w salonach tańczono, smiano się i bawiono; pary przechodziły rozmawiając z zajęciami; dźwięki fortepianu, przytłumione gwarem, dochodziły tu od czasu do czasu i wszystko było wesołe, ładne i świetne.

— Czy dawno, jak pan matkę stracił? — pytała Albino młodego człowieka,

torze mają być wydawane waranty.

HANDEL.

Nowosti donoszą, iż jeden z wydziałów towarzystwa popierania handlu i przemysłu w Petersburgu poruszył kwestję środków do zapobieżenia fikcyjnym przewożom zakładów handlowych i przemysłowych. Jak wiadomo, takie przewozy bywają dokonywane, w celu uchylenia się od płacenia długów. Dla zapobieżenia podobnym nadużyciom, wyżej wspomniany wydział czyni starania o wydanie przepisów, na mocy których przewóz zakładów handlowych i przemysłowych będzie mógł być dokonany dopiero po upływie oznaczonego czasu od dnia ogłoszenia. W celu rozstrzygnięcia tej kwestyi, w towarzystwie popierania przemysłu i handlu ma być zwołana narada przedstawicieli handlu i przemysłu.

Odeski wieści donosi, że skutkiem wzmagającego się zapotrzebowania dla zagranicy, wywóz spirytusu z Odesy przybiera znaczne wymiary. Spirytus wywożony jest prawie wyłącznie do Marsylii, Aleksandrii i Konstantynopola. Ozywia się także wywóz karna.

POCZTY I TELEGRAFY.

Wkrótce zaczną obowiązywać przepisy, wzorowane na tego rodzaju urzędzeniach pocztowych w Prusach, iż listy z wycieczkami i przesyłkami pod pałką, byle tylko były frankowane, obowiązani będą zabierać ze sobą pocztynioni dyżurni pasażerskich, zaczawszy od 1/2 wiorsty od stacji, w miastach zaś listonosze obowiązani będą zabierać na pocztę doręczaną im korespondencje zwyczajną.

PRZEMYSŁ.

Grażdanin dowiadyuje się, iż obecnie rada państwa zajęta jest czytaniem projektu o odpowiedzialności fabrykantów za kalendarz i śmierć robotników. Projekt ulegał kilkakrotnym zmianom, teraz zaś czytany jest w radzie państwa w swej ostatecznej redakcyi.

Opracowany w ministerjum skarbu projekt nowych przepisów o zakładaniu przedsiębiorstw w handlowych, przemysłowych, akcyjnych i innych, oraz kwestyi ustanowienia nad nimi kontroli finansowej, przed wniesieniem do zatwierdzenia w drodze prawodawczej, postanowiono przekazać specjalnej komisji rządowej, z udziałem przedstawicieli wzmiankowanych przedsiębiorstw. Projekt wprowadza zmianę w obecnym porządku zakładania przedsiębiorstw i ustanawia system jawności. Instytucje rządowe, wydające pozwolenia na zakładanie towarzystw, mają opracować ustawy normalne, któremi powinni kierować się założyciele i organizatorzy różnych towarzystw i przedsiębiorstw. Każde nowe towarzystwo akcyjne podlegać będzie podwójnej registracyi: tymczasowej i ostatecznej, przyzem pierwsza będzie trwała przez sześć miesięcy, podczas

z pochyloną głową i spuszczonei oczami, spoglądając na fałdy sukni.

Półtora roku już. Był to jedyny cel młodego życia... został bogatym i ją uszczęśliwił.

Zostanie pan bogatym... i ożeni się pan.

Nieodpowiedział. Myśl, że się nigdy nie ożeni, przemknęła mu w tej chwili przez głowę po raz pierwszy, jak powiew wiatru przez otwarte okno.

To nie będzie to samo — rzekł jednak w końcu, czując, że musi coś odpowiedzieć.

Walc się skończył. Armor podszedł do żony, wesoły, ożywiony, szczęśliwy.

I cóż, Albino, nie tańczysz?

Nie, rozmawiam. Desroches przedstawił mi swego przyjaciela... pan Leon Pontet... mój mąż.

Mężczyźni uścisnęli sobie dłonie.

Na którą godzinę obstałowaś karete?

Na pierwszą... Do licha! już druga. Zresztą, pojdziemy kiedy zechcesz, ale tu dziś tak przyjemnie, tak wesoło.

Zostaje tutaj. Znajdziesz mnie, gdy zechcesz jechać.

Feliks już był daleko; widziała jak pochylił się ku jakiejś ładnej młodej kobiecie i zalotnie z nią rozmawiał.

I pomyśleć, że teraz już żadnej nie będzie mogła być pewną! — pomyślała ze zgrozą Albina.

Léon w tejże chwili pożalowała, tej myśli. Nie, wszak znała kobiety, których niepodobna było podejrzewać.

Pontet usnął się, aby nie być patrzącym; usnął cokolwiek dalej, lecz nie mógł oderwać oczu od smutnej twarzy Albiny; powierzchność jej odpowiadała wszystkim wymaganiom idealow, jakie w swoich marzeniach widywał.

Był to chłopiec bardzo wrażliwy, delikatny, pod cokolwiek szorstką powłoką ludzi, którzy się wyłącznie naturę oddawali. Średniego pochodzenia, laureat szkół, wszystko zawdzięczał sobie, co go czyniło jednocześnie dumnym, niesmiałym i nieufnym. (D. c. n.)

ten rodzaj żartów gniewała Feliksa; nazywał ją często: „pani rozszadek“ i to bynajmniej nie w formie komplementu.

Po upływie kilku miesięcy, Armor przestał zachwycać się panią Dutard, z istotną i widoczną dla Albiny ulgą, bo gniewał ją niewymownie ten zachwyt; odtąd znośla z większą cierpliwością obecność młodej kobiety; wrodzona jej dobroć skłoniła ją nawet do wywiadczenia jej kilku grzeczności, ażeby naprawić poprzednie jej chłodne obojętne.

Pewnego dnia tańczono na większym zebraaniu u jednej z bieżących znakomitości i wieczór był bardzo świetny. Nie był to jeden z tych wieczorów, które gospodarstwo wydaje z obowiązkiem, a goście przychodzą przez grzeczność! Każdy bawił się dla siebie, w swoim małym poufem koleczku.

Albina ukryła się na chwilę do ustronnego gabinetu, gdzie rozmawiała z Desroches'em i kilku przyjaciółmi, gdy naraz ujrzała męża przechodzącego pod rękę z Klarą Dutard. Przypomniała sobie w tej chwili, że nie zapytała męża, o której kazał karacie przyjechać i skierowała się ku nim; lecz straciła go w tej chwili z oczu, oddzielona jakąś grupą przechodzących mężczyzn. Późno już było bardzo; wiedziała, jak trudno znaleźć się w salonach, gdzie tańczą, postanowiła więc na przejściu czekać na niego; mógł być tylko w bufecie, o ile nie tańczył; w jednym i w drugim razie tu go musi spotkać. Ktoś ze znajomych przyszedł prosić ją do tańca; odmówiła, szukając wzrokiem męża. Nagle usłyszała głos jego za sobą, w małym korytarzyku, pustym zazwyczaj, łączącym dwa inne pokoje.

Jutro o zwykłej godzinie — szeptał Armor.

Jutro, nie, to czwartek, mam moich chłopców cały dzień na karku. Pojutrze, jeżeli chcesz, ale o czwartek; on wydzie o trzeciej i pół. Ale będziesz punktualny, nieprawdaz? przesyłmy razem nie niedługo na nie czasu...

Dobrze, dobrze, racho już bądź — odparł Armor.

Walc się kończył, pary rozprzeczły się po sali; Albina, nie mając dotąd siły ruszyć się, nagle odwróciła się i ujrzała, jak mąż najspokojniej odprowadzał panią Dutard.

Co ci jest, moje dzieci? — spytał Desroches, zbliżając się, ujrzawszy Albine samą z daleka. Czy ducha Banka ujrzałaś?

Zdaje mi się, że tak — odparła Albina, nie mogąc wywołać uśmiechu na ustach. — Dostałam zawrotu głowy... Zaprowadź mnie pan do jakiego krzesła.

Znalazłam zaraz wolne miejsce i usiadłam przy sobie.

Ale pani nie jesteś chorą?

Nie. Tylko tak mam uczucie, jak gdyby mnie ktoś bardzo silnie w głowę uderzył.

Desroches spojrzal na nią uważnie i od razu zrozumiał, jakiego rodzaju cios ją dotknął. Ze dwadzieścia razy przypominał Feliksa, a przynajmniej zalecał mu ostrożność, ale Feliks miał strusia naturę, zdawało mu się, że jak sam głowę ukryje, to go już nikt nie zobaczy. Dotąd zresztą nikt go jeszcze na niczem nie złapał; dla czegoż nie miało tak być zawsze?

Czy chcesz pani isć do domu? Zawolam Armora?

Nie, jeszcze nie, chciałabym wprerw przyjść troszeczkę do siebie.

Odetchnęła kilkakrotnie głęboko i z trudnością, spojrzala dokoła i smiertelna bladeść znikla z jej twarzy. Głęboko pogardła, jak zamarzyło jezioro, rozciągała się teraz pomiędzy nią i jej mężem; zdawało się jej, że coia się stopnowo, przed tą ciężką mrozną wodą i że przestrzeń między nimi coraz się większą staje.

Gdy tak myślała bez gniewu i chęci zemsty, Desroches przerał jej zadumę.

Czy pozwolił sobie pani przedstawić kogoś, kogo bardzo Kocham?

Naturalnie — odparła Albina z rozżargnięciem.

Mój młody przyjaciel, Leon Pontet; szanowałem bardzo i kochałem jego ojca, proszę dla niego o trochę życzliwości.

Albina ujrzała przed sobą młodzieńca lat,

których wszystkie uprzednie wnioski na akcje nie mogą być wydatkowane i składają się do przechowania w banku państwa lub innej instytucji kredytowej do ostatecznego zatwierdzenia przedsięwzięcia. Projektuje się także szczegółowa regulamencie likwidacji towarzystwa akcyjnych, przy czem za wykonanie wszystkich ustanowionych w tym względzie przepisów odpowiedzialni są nie tylko dyrektorzy, lecz i komitet nadzorczy.

W majątku Popkowiec, w okolicy Zaklikowa, cześć rozpoczęli budowę browaru, w którym ma być wyrabiane piwo na wzór słynnego pilzneńskiego.

Prawit, wieśniak donosi, że departament górniczy wysłał do Ameryki północnej jednego z inżynierów górniczych, dla zbadania stosowanych tam sposobów eksploatacji piasku złotodajnego, w celu następnego zastosowania ich w Syberji. Prócz tego departament górniczy zamierza wysłać kilku inżynierów górniczych do różnych miejscowości Ameryki Północnej w celu zbadania eksploatacji pokładów złota sposobem hydraulicznym. Tenże departament wysłał do guberni jeniensekiej, inżyniera górniczego Jacewskiego, w celu dokonania badań geologicznych nad układem tamecznych żył złota a inżyniera górniczego, Kitajewa, dla zbadania stosowanego tam chemicznego sposobu eksploatacji żył złotodajnych, w celu zastosowania go następnie w kopalniach uralskich.

Departament górniczy wysłał inżyniera górniczego, Mielnikowa, do Laponii raskiej, dla zbadania kopalni diamentów w nad rzeką Paz.

W Katharinenbergu w Czechach splotną doświadczenia wielką przedziałnia wełny Augusta Jägera. Straty wynoszą 200.000 florenów z góra.

ROLNICTWO I PRZEMYSŁ ROLNY.
Ministerjum dóbr państwa, jak donoszą „Peterb. wiadomości”, zamierza utworzyć w Petersburgu skład nasion do siewu, tudzież nasion ogrodowizn, pod zarządem Cesarzkiego towarzystwa wolno-ekonomicznego.

W Petersburgu zawiązało się towarzystwo popierania owocarstwa, oraz uprawy roślin aptecznych technicznych; towarzystwo w tych dniach odbyło pierwsze swe posiedzenie.

Zasiewy buraków wprawie w całym państwie ruskiem są w roku bieżącym o wiele mniejsze, niż w roku zeszłym.

UBEZPIECZENIA.
„Petersburskie wiadomości” donoszą, że na przyszłym zjeździe przedstawiciele towarzystwa ubezpieczeń w Petersburgu ma być podniesiona kwestya jednakożo dla wszystkich towarzystw stopniowego obniżenia opłat ubezpieczeniowych po upływie określonej liczby lat ubezpieczenia.

400, dwie obory p. Brudela ubezpieczone na rs. 110, nadto uszkodzony jest dom mieszkalny p. B., ubezpieczony za rs. 1,970. Straty jakie wynikły z uszkodzenia domu obliczono na rs. 198 kop. 89; straty zaś jakie ponieśli poszkodowani w zgorzłych ruchomościach wynoszą przeszło rs. 400.

Podrzucaenia. Wczoraj, o godzinie i po południu, w dziedzinie domu pod № 34 przy ulicy Wschodniej, podrzucono niemowlę kilkunastoletniowi. Dziecko jeszcze żyło; odniesiono je do biura policyi.

Kradzieże. Onegdaj, subjektowi p. G., gdy się przyglądał jednej z wystaw przy Nowym-Rynku, niewiadomo z jakiej wyciągnął niepostrzeżenie złoty zegarek.

W tych dniach w nocy, niewiadomo z jakiego ukradł z góry domu Józefa Kadziłłowskiego, we wsi Dąbówka-Słomiana, powiatu łódzkiego, białizny za rs. 40.

Warszawa.
Ś. p. Stanisławowa Moniuszkowa, wdowa po twórcy „Halki”, zmarła w środę w Warszawie.

Warszawski dalewnik” donosi, że z rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych mianowano pełniącego obowiązki młodszego cenzora przy niższym etacie w komitecie warszawskim cenzury, sekretarzem, p. Kaźmierzową, pełniącego obowiązki młodszego cenzora z wyższym etatem, pozostającego zaś przy ministerjum kandydatą moskiewskiego akademii duchownej p. Drągomińskiego, pełniącego obowiązki młodszego cenzora z niższym etatem w tymże komitecie.

W dniu 27 b. m. ma odbyć się w Warszawie zebranie koleżeńskie uczniów gimnazjum V na Nowolipkach, którzy ukończyli kurs w r. 1881.

Były redaktor „Gazety Warszawskiej” p. Józef Kenig, wkrótce święcić będzie pięćdziesiąt rocznicę pracy na polu dziennikarstwa.

Plany nowego kościoła przy ulicy Nowolipki w Warszawie, uzyskały ostatecznie zatwierdzenie władz. Roboty rozpoczyna się jeszcze w roku bieżącym.

„Kuryer codzienny” donosi, że zawiązała się już spółka kapitalistów, mających przystąpić do budowy halli targowej na placu b. kószar mirowskich w Warszawie. Obecnie wszczęto układy z zarządem miejskim o warunki budowy i eksploatacji. Część kapitalistów i to większość, zaoharowali na ten cel finansisci zagraniczni.

Plotki. „Kuryer warszawski” donosi, że księgarz płocki, p. Kempner, traktuje z właścicielami koncesyj „Życia” i „Tygodnika powszechnego” o nabycie jednej z nich, dla przeniesienia wydawnictwa do Plocka.

Petersburg.
„Nowoje wremia” donosi, że w Petersburgu powstaje nowe towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników pocztowych i telegrafistów, mające za zadanie: 1) udzielanie potrzebnemu członkom pożyczek jednorazowych i stałych wparę, 2) pomaganie przy kształceniu dzieci niezamożnych członków, 3) pośrednictwo w wyszukiwaniu nowych posad i 4) urządzenie tanich mieszkań dla członków towarzystwa.

TEATR I MUZYKA.
Zapowiedziany na onegdaj koncert panny Wandy Podgórskiej ze współdziałaniem jej siostr p. Cecylii i Ludmiły, oraz śpiewaczki operowej p. d'Orlé—duchczono. W przyszłą niedzielę w sali teatru „Thalia”, jak już donosiliśmy odbędzie się koncert wokalo-instrumentalny, w którym weznął udział doktorowa p. O. Bielszowska (fortepian), artystka opery warszawskiej p. Babuńska, profesor warszawskiego konserwatorium muzycznego, p. Aloiz, oraz miejscowy chór męski amatorski. Dochód z tego koncertu przeznaczony jest na korzyść chorłych dzieci, będących pod opieką tutejszej ochronki katolickiej.

ROZMAITOŚCI.

Wsie zbórcze. W gub. penzeńskiej pow. sarańskim, jak donoszą „Moskowskija Wiadomości”, istnieją trzy wsie, które w gruncie uosobione, których ludność zajmując się zabraniami z profesji. Po zniwaniu każdego roku w jesieni, prawie połowa mieszkańców wyjeżdża wózkami nad Don, do Kawkazu, Uralu, nawet do wschodniej Syberji, mając w sobie prawdziwą, czy niższą, kawkazką i włoską wracając do domu z dobrze nabitą torsem, oraz najrozmaitszym zapasami żywności. Ze zbiorami p.n. święcie jątnymy wszyscy postawić sobie porządne domy, kryte dachówką, założyli po wsiach restauracje i sklepy z towarami kolonialnymi, niektórzy mają konno młocarnie, sporo inwentarza, wykulturowali sprząta domowe i t. p. Największą z owych trzech wsi Archangielskiej Golicyń, liczy 3,006 dusz, a z nich 1,577 wyjechało w r. 1887 na zbieranie, czyli 52%.

Ludność miast Anglii. Podług tegorocznego spisu ludności, Londyn liczy mie-

szkańców 4,221,452 (w roku z. 3,815,644), Liverpool 517,116 (w r. z. 552,508), Manchester 506,409 (w r. z. 462,303), Birmingham 429,306 (w r. z. 400,744).

Katastrofa kolejowa. W pobliżu miasta Frinck w Stanach Svanah, Ameryki północnej nastąpiło w tych dniach spotkanie dwóch pociągów towarowych; obie lokomotywy uległy całkowitemu zderzeniu, pomimo iż wagonami zaś wybuchł pożar. Trzy osoby splonyły, sześć zaś odniosło śmiertelne rany od oparzenia.

TELEGRAMY.

Berlin, 9 czerwca. Krają pogłoski, że pataże jazdy niemieckiej będą zniesione; uzbrojeniem jej będzie tylko laurca i mały karabin. — Ministerjum oświecenia wydało rozporządzenie, ażeby w okręgach czysto niemieckich W. Ks. Poznańskiego i Praszachodnich nie dopuszczano dodatkowej nauki religii w języku polskim.

Parыз, 9 czerwca. Na dorocznym bankiecie monarchistów margrabia d'Haussonville dowodził, że Francya musi dążyć do powrotu królestwa, albowiem tylko forma monarchiczna zdola przywrócić jej stanowisko poważne w Europie.

Konstantynopol, 10 czerwca (Ag. p.). Sultan nakazał katolikom, poszkodowanym podczas zajść w Betleemie, dać zupełną satysfakcyę.

Londyn, 10 czerwca. (Ag. pól.) Mówię o procesie Canninga, „Morning Post” wyraża zdanie, iż kwestya szulerstwa należałoby rozstrzygnąć przy samym stołiku królewskim. „Morning Chronicle”, potępiając „strowo” księcia Walli, wyraża zdanie, iż na dalszą karierę jego proces dżiej-szy może wywrzeć wpływ niemięj szkodliwy, jak na sławę Maryi Antoniny wy-padek z brylantowym naszyjnikiem. „Daily News” powiada, że Canning zaprzepaścił bezpozwrotnie swe dobre imię, a książę Walli nosi się z przykazaniami bakkarata, jak mahometauja z dywanem, na który odprawia modlitwy. „Standard” przyznaje, że podsądni wychodzą z sądu z nieco podszarzaną reputacyą, a książę Walli zasłużył na nagane, która spada na wszystkich uczestników tej sprawy. „Standard” ubolewa nad widokiem księcia, otoczonego szulerami i konkluduje, że uczyniłby dobrze, podpisując deklaracyę, iż więcej grać nie będzie. „Times” dowodzi także, że książę powinien podpisać deklaracyę, iż nigdy grać nie będzie.

Petersburg, 11 czerwca. (Ag. p.). Rozkazem do wydziału wojny z dnia 21-go maja (2-go czerwca) utworzono posadę i zarząd pomocnika dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojskowego w zakresie rejonu fortyfikacyj warszawskich. Pomocnikowi temu podczas pokoju podlegają wszystkie wojska rezerwowe okręgu, jako dowódce korpusu. Rozkazano nadto wzmocnić etat sztabu twierdzy warszawskiej przez dodanie komendantowi pięciu adiutantów; zwłącz posadę i zarząd komendanta placu miasta Warszawy, zmniejszwszy zarazem etat zarządu 8-ej brygady miejscowej o jednego sztaba-officera sztabu generalnego i jednego adiutanta starszego.

Parыз, 11 czerwca. (Ag. pól.) Senat przyjął projekt do prawa o zmniejszeniu cła od zboża z zastrzeżeniem, aby prawo to weszło w życie niezwłocznie, jakkolwiek izba postanowiła, że winno ono obowiązować dopiero od 1-go sierpnia. Komisyja cłowa izby deputowanych przyjęła też zmiane, zastrzeżone przez senat.

Nerczynsk, 11 czerwca. (Ag. pól.) Sąd wojenny w kopalni Żerzpuńskiej skazał na karę śmierci przez powieszzenie zesła-nych do ciężkich robót Burina i Aguryanova, którzy już na Syberji zamordowali rodzinę z czterech osób.

Liwarpool, 11 czerwca. (Ag. pól.) Według wiadomości prywatnych z Loago, wszystkich członków wyprawy francuskiej ku jezioru Czad, która w miesiącu lipcu r. z. wyruszyła pod dowództwem Trampela, wymordowano. Białych zjedli ludożercy z obwodów Mumonga.

Londyn, 11 czerwca. (Ag. pól.) Lord Salisbury listownie zawiadomił Rotszylda, iż odrzuca jego propozycyę pomocy, w celu uzyskania od sułtana pozwolenia na osiedlenie się żydów w Palestynie. Margrabi oświadczył, iż jeżeli się okaże możebnem wdrąwanie się rządu angielskiego w te sprawy, kwestya ta będzie pozostawiona do uzuracji sułtana.

Belgrad, 11 czerwca. Według doniesień z Konstantynopola, wódz bandytów, Abnes, przesłał wielkiemu wyzwoły pismo, w którym oświadcza, iż jeśli rząd sięgnąć będzie jego i jego družyny, to niehawem dokonane jeszcze zuchwalszego napadu, pojmie wszystkich jadących koleją podróznymi i zażąda milion okupu.

Szanghaj, 11 czerwca. (Ag. p.). W Wuzhoku ponowili się zamachy ludności chińskiej na chrześcijan.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 11-go czerwca. Wkładu król. term. na Berlin (9 d.) 41.57 1/2, 55. 52 1/2, 47 1/2; Londyn (11 d.) 31 1/2, 40 1/2; Paryż (10 d.) 33 1/2, 40 1/2; Wiedeń (8 d.) — — — — — 4%; listy likwidacyjne Król. Polskiego dnze 97.75 zgd., takież ma-lu 97.00 zgd.; 5% ruska pożyczka wschodnia II-jei emisji 104.00 zgd., III-jei emisji 101.25 zgd.; 5% pożyczka wschodnia z 1887 roku 95.00 zgd.; 5% listy zastawne sienne I-jei serii 100.75 zgd., III-jei serii lit. B 100.45 zgd., 400.30 kop.; 5% listy zastawne miasta Warszawy I-jei serii 101.00 zgd., II-jei serii 100.75 zgd., III-jei serii 100.50 zgd., IV-jei serii 100.40 zgd.; 5% oblig. m. Warszawy dnze 100.10 zgd., 100.00 kop.; 5% listy zastawne miasta Łodzi I-jei serii 99.50 zgd., III-jei serii 99.35 zgd.; Dyskonto: Berlin 4%, Londyn 5%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersb. 5%. Wartości kursowe p. got. 5% listy zast. 4-miesięk. 225.0, warsz. 1 i II 92.4, Łódz. 52.8, listy likwidacyjne 10.6; pożyczka premiowa 1 195.3, II 116.1.

Petersburg, 11 czerwca. Wkładu na Londyn 84.25, II pożyczka wschodnia 100 1/2, III pożyczka wschodnia 101 1/2, 4 1/2%, listy zastawne kredyt. ziemskie 135.50, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 271.50, Petersburskiego banku dyskontowego 580.00, banku niemieckiego 482.00, warszawskiego banku dyskontowego — — — — —

Berlin, 11-go czerwca. Kursyki ruskie zaraz: 241.00, na dostawę 241.50, wkładku na Warszawę 240.90, na Petersburg król. 240.35, na Londyn 241.23, 239.75, na Wiedeń 174.40, kopony celne 324.00; 5% listy zastawne 74.90, 4%, listy likwidacyjne 72.30, pożyczka ruska 3%, z 1880 r. 99.00, 4%, z 1887 r. 74.90, 6% emta złota 106.80, 5% r. zł. z 1881 r. — — — — — pożyczka wschodnia II em. 75.25 III em. 74.90, 5% listy zastawne ruskie 108.10, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 183.10, takaż z 1866 r. 167.10, akcje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 249.50, akcje kredytowe austriackie — — — — — akcje warszawskiego banku handlowego — — — — — dyskontowego — — — — — dyskontu niemieckiego banku państwa 4%, prywatne 3 1/2%.

Londyn, 11 czerwca. Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 99 1/2, 2 1/2%, Konsola angielska 95 1/2.

Warszawa, 11 czerwca. Targ na placu Witkowskiem. Pšenica sm. ord. — — — — — psza i dobra — — — — — 700, biała — — — — — wyborowa — — — — — żyto wyborowa — — — — — oroluda — — — — — wadliwa — — — — — jęczmień II 1-4 repl. — — — — — owies 270 — 315, jęczmień 450-480, rzepik letni — — — — — sianow — — — — — rzepak rap. zim. — — — — — drożdż polny — — — — — onkowy — — — — — fasola — — — — — kaszeczka, kasza jagława — — — — — olej rzepakowy — — — — — linauy — — — — — za pud.

Dowizjonu pšenicy 300, żyta — — — — — jęczmienia — — — — — owas 100, drożdż polny — — — — — korey.

Warszawa, 11-go czerwca. Okowita Hart, skład. za widro 100% 11.00-11.02; za 78% 5.38 - 5.39. Szynki za widro 100% 11.15-11.17; za 78% 8.69 - 8.71.

Berlin, 11 czerwca. Psezonja 230-235 na czerw. 236.00, na wrzes. paźdz. 211.50, żyto 205 - 212, na czerw. 211.00, na wrzes. paźdz. 194.00.

Hawra, 11 czerwca. Kawa good average Santos na maj 102.00, na wrzesień 92.20, na grudz. 80.50. Spokojnia.

Londyn, 9 czerwca. Onkior Jawa 15, Spokojnia. Cukier burakowy 13 1/2, trwałej.

Liverpool, 10-go czerwca. Bawelna. Sprawozdanie kolekowe. Obrót 8,000 bel, z tego na aplikacyę i wywoz 500 bel. Spokojnia. Midling amerykańska: na czerw. 500 bel. Spokojnia.

New-York, 10 czerwca. Bawelna 8 1/2, w N. Orleans 8 1/2.

New-York, 10 czerwca. Kawa (Fair-Rio) 19.00, Kawa Fair-Rio X 7 (ow ordinary na maj 16.42, na lipiec 15.42.

| TELEGRAMY HANDLOWE. | | | | |
|---|-----------|-----------|-----------|--|
| Gielda Warszawska. | | Z dnia 11 | Z dnia 12 | |
| Zapłacono | | | | |
| Za weksle krótkoterminowe | | | | |
| na Berlin za 100 mer. | 41 47 1/2 | 41 47 1/2 | 41 47 1/2 | |
| na Londyn za 1 £. | 8 43 | 8 43 | 8 43 | |
| na Paryż za 100 fr. | 33 57 1/2 | 33 57 1/2 | 33 57 1/2 | |
| na Wiedeń za 100 fl. | — | — | 72 00 | |
| Żądano z końcem gieldy | | | | |
| Za papiery państwowe | | | | |
| Listy likwidacyjne Kr. Pol. | 97 75 | 97 00 | | |
| Ruska pożyczka wschodnia | 104 — | 101 — | | |
| 4% pol. wezw. r. 1887 | 98 — | 98 1/2 | | |
| Listy zast. ziem. Seryi I. | 100 75 | 100 89 | | |
| " " " " " " " " " | 100 35 | 100 50 | | |
| Listy zast. m. Warsz. Ser. I. | 101 — | 101 25 | | |
| " " " " " " " " " | 100 40 | 100 50 | | |
| Listy zast. m. Łodzi Seryi I. | 97 50 | | | |
| " " " " " " " " " | 97 50 | | | |
| " " " " " " " " " | 99 50 | | | |
| " " " " " " " " " | 99 50 | | | |
| Gielda Berlińska. | | | | |
| Banknoty ruskie na zastaw | 241 | 240 50 | | |
| Banknoty prywatne | 241 25 | 240 75 | | |
| Dyskonto prywatne | 3 1/2% | 3 1/2% | | |
| Manety i banknoty: Not. prz. 4% Not. niemiec. | | | | |
| Marki niemieckie 5 1/2 | | | | |
| Austriackie banknoty 7 1/2 | | | | |
| Franki 34 | | | | |
| Kupony celne 136 | | | | |

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Bracia Hofel, A. Bummel & Hahn, M. Zilberberg z Warszawy; S. Schuffel z Charkowa, Griunwald i Hochdorf z Wiednia.

Hasi Polaki, St. Dworzaczek z Warszawy, Podgórska ze Lwowa.

Do dziesiątego numeru „Dziennika” dla wszystkich prenumeratorów dołącza się prospekt „Dnia” „Arabia i-rca Konrada Dobrowskiego” w Warszawie.

W NIEDZIELE, d 14 czerwca 1891 r.
w Żelaznowie na placu wyścigowym cyklistów.
SKOK
z balonu Mongolfiera wzniesionego na
5.000 stóp po nad ziemią
wykona aeronauta pan
DZIKOWSKI z pomocą
spadochronu.

Sz. Publiczność
raczy zwrócić uwagę
na dotychczas w Łodzi
niewidziany system balonu
i jego napełniania. Dla dogo-
dności Sz. Pub. będą urządzone miej-
ca naokoło balonu.

CENY MIEJSC: Krzesło numerowane ra. 1.
Miejsca nienumerow. za krzesłami k. 50. Wejście k. 25.
Koncert orkiestry pod dyrekcją kapelmistrza
p. Grasse od godz. 6. — Początek przygotowań o
godz. 6. Wzniesienie o godz. 8 wieczorem. 1152-3

Ostatni raz przed wyjazdem do Ameryki.

GŁÓWNY SKŁAD
ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH
w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 6 nowy.
Poleca

Po nowo **zniżonych cenach** bieliznę damską i męską.
Na sezon skład zaopatrzony w wielki wy-
bór materiałów nicianych na
ubrania: **MEZKIE** i **DZIECINNE**,
WANTUCHY i **KOŁDRY WATOWE**.

1114-0-1

Azowsko-Doński
BANK HANDLOWY
AGENTURA w ŁODZI,

ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że placić będzie pro-
cent w stosunku rocznym:

I. Na rachunkach przekazowych:

a) za okazaniem 2 1/2 %
b) z terminem 5-cio dniowym (Bank zastrzega sobie prawo
płacenia czeków w ciągu 5-ciu dni) 3 %

II. Za wkłady:

a) z terminem 6-cio miesięcznym 3 1/2 %
b) 9-cio " " 4 %
c) " rocznym " 4 1/2 %

Bank wydaje przekazy i listy kredytowe (lettres de crédit
circulaires) na znaczniejsze miejscowości krajowe i zagraniczne.
1103-3-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.
Управление Лодзинской - Фабричной желѣзной дороги доводитъ симъ
до общаго свѣдѣнія что съ 1 (13) Іюня с. г. вводится слѣдующее
рописание движенія поѣздовъ:

| № 10 | № 8 | № 6 | № 4 | № 2 | СТАНЦИИ | № 1 | № 3 | № 5 | № 7 | № 9 |
|----------------|----------------|----------------|----------------|----------------|---------------------------|----------------|----------------|----------------|----------------|----------------|
| Смѣ- шанный | Смѣ- шанный | Смѣ- шанный | Товар. пас. | Товар. пас. | по Варшавскому времени | Товар. пас. | Товар. пас. | Товар. пас. | Товар. пас. | Товар. пас. |
| веч. | дня | дня | утра | утра | | утра | утра | дня | веч. | веч. |
| 9-30 | 5-55 | 1-20 | 7-45 | 6-10 | отх. Лодзь . прих. | 8-40 | 10-15 | 4-30 | 8-50 | 10-30 |
| 10-7 | 6-27 | 1-52 | 8-13 | 6-37 | Андреевъ | 8-15 | 9-50 | 4-5 | 8-25 | 10-5 |
| 10-40 | 7-5 | 2-30 | 8-46 | 7-10 | прих. Колодни отх. | 7-40 | 9-15 | 3-30 | 7-50 | 9-30 |

1141-0

Gebethner & Wolff
w Łodzi, ul. Piotrkowska 18
**Skład fortepianów, pianin
i melodykonów**
w połączeniu ze składem
NUT.
Wynajem instrumentów.
Przyjmują się zamówienia na
strojenia i reparację jako też
na transport i opakowanie.
728-0

Czyste kakao Blookera

FILIZANKA KOSZTUJE tylko 4 kopiejki.
przygotowanie wymaga jednej
minuty czasu. Czysty rozpuszczal-
ny zupełnie i pożywny proszek. Sprzedaje
się w lepszych składach towarów kolo-
nialnych i towarów aptecznych w puszk-
kach białanych po 1/2, 1/4, 1/8 kilogr.
czystej wagi. Fabrykanci **I. K. Blooker**
w Amsterdamie. Skład hurtowy na
Koszę: firma „Jawa,” Petersburg, Wiel-
ka Morska 38. Zaleca się dla re-
konwalescentów i dzieci, jako

bardzo pożywny napój.

DO WYNAJĘCIA
LETNIE MIESZKANIA
w Rudzie Pabianickiej pod Łodzią
Mieszkanie te znajdują się w środku kilkunastu letniego
sosnowego lasu. Budynki murowane. Każde mieszkanie składa
się z 2 dużych widnych pokoiów, kuchni, werandy i piwnicy.
Połączenie telefoniczne z Łodzią i Pabianicami. Za sezon
letni rs. 150.
Nabiał, warzywa, świeże pieczywo; ryby każdego czasu,
po umiarkowanej cenie. Kąpiele zimne w specjalnie urządzo-
nych łaźniach. Wiadomość na miejscu w kantorze cukrowni.
1125-6-1

Helenów.
MAŁOROSSYANIE.
W NIEDZIELE, d. 2 (14) czerwca 1891 r.
Ostatni pożegnalny KONCERT
towarzystwa maorusskich artystów
pod dyrekcją A. N. Wasilenko.
W STROJACH LUDOWYCH.
złożony z chórow, kupletów i opo-
wiadań ludowych w 2-ch oddziałach.
Nowy Program.
Podczas antraktoów grać będzie orkiestra
wojskowa pod dyrekcją p. Dietricha.
Cena miejsc: numerowane 50 kop. Wejście
20 kop. Dzieci 10 kop. Początek o godz.
8 wieczorem. W razie niepogody kon-
cert odbędzie się w sali. 1155-2

Młody Człowiek
z ogłada towarzyską, znający języki polski,
rosyjski i niemiecki, oraz posiadający
wykształcenie fachowe, obeznany z kaso-
wością, poszukuje miejsca w zakładzie
handlowym w Królestwie lub Cesarstwie
od 1 stycznia 1892 r. Wiadomość w
Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmanna & Frend-
lera, Senatorska 26 w Warszawie.
1098-3

POTRZEBNY jest ZARAZ
uczeń do kantoru
Znajomość języka niemieckiego wy-
magalna. Oferty sub. W. S. w Ad-
ministracji „Dziennika Łódzkiego”
1040-3

Fabryka W. J. Asmołowa i S^{ki}
w Rostowie nad Donem
poleca pamięci Szanownej Publiczności
PAPIEROSY
„Wiktorja” i „Rostowskie”
średniego formatu grubszego formatu
w cenie 10 szt. 6 kop. — 5 szt. 3 kop.
Tytonie „Otbornej sortirówki”
W NOWEM OPAKOWANIU,
oraz wszelkie inne tytonie i papierosy, znanej powszechnie
dobroci. 1006-3

PEDAGOG
uzdolniony i doświadczony, z wyż-
szem wykształceniem, potrzebny za-
raz na prowincję. Królewska 33
m. 4 od 2-iej-4-iej po południu.

Zamki żelazne
do drzwi pojedynczych, są do na-
bycia w biurze Zarządu Towarzy-
stwa Osad Rolnych. Królewska
№ 33. 1117-5

Do SPRZEDANIA z powodu wy-
jazdu
fortepian o 7 oktawach
i sofa wyscietana. Wiadomość u
Niedzielskiego w domu przy ul. Prze-
jazd № 14 (1339 na I piętrze codz.
do godz. 2 po południu. 1113-3

Zgubiono paszport,
wydany gminy Stawy, powiatu ka-
lińskiego, na imię Józefa Pawłaka.
Łaskawy znalazca raczy złożyć
go w tutejszym magistracie. 1153-

W dniu 9 czerwca r. b., przy ulicy
Dzielnej w domu p. Keniga vis-à-vis
firmy „Orlow” otworzony został
ZAKŁAD ELEKTRYCZNY
ORAZ
skład przyrządów optycznych
Tenże posiada na składzie telefo-
ny z mikrofonem, dzwonki
elektryczne, dzwonki po-
kojowe, tudzież wszelkie przyrzą-
dy optyczne; przyjmuje się wszel-
kie zamówienia na roboty w zakresie
elektrotechniki i optyki wchodzące.
Łaskawym względem Szanownej Pu-
bliczności poleca się.
S. LEWIŃSKI.

Od 1 lipca potrzebne
jeden lub dwa pokoje
przy rodzinie przy ul. S-go Benedykta
lub w pobliżu takowej.
Oferty w Administracji „Dzien-
nika” pod sig. D. B. 1116-3-1

Ślusarz Montier
który pracował przez 14 lat w róż-
nych zakładach mechanicznych pos-
zukuje miejsca montiera lub do-
zorcy nad maszynami w jednej z miej-
scowych fabryk. Oferty prosi
składać pod № 14 dla A. B. 1154-3

Władzenie wyłączenia towaroprapi-
tka S. Pimientina ob. uterę dublanta
nakładny Łódź miasto Warszawa na
№ 3390 oty 22 Maj t. r., Uprawnienie Ło-
dzkiej Fabrycznej Żelaznej Drogi
siemk oblażać, co upomniuty dublanta
nakładny uważa za niedobrze.
1147-3

**Łodziska Fabryczna żelaz-
na droga**
Władzenie wyłączenia towaroprapi-
tka G. Maniaberger i Gollammer, ob. uterę
dublanta nakładny Warszawa-Łódź
na № 12486 oty 22 Maj 7 (19) dia t. r.,
Uprawnienie Łodzkiej Fabrycznej żelaz-
nej drogi siemk oblażać, co upomniuty
dublanta uważa za niedobrze.
1138-3